

WYROK Z DNIA 17 KWIETNIA 2008 R.
SNO 24/08

1) Zachowanie sędziego polegające na wprowadzeniu do wykonania nieprawomocnego wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności oraz późniejsze zwleknięcie przy uchyleniu zaszłej pomyłki stanowią swoisty przejaw lekceważenia przez sędziego swoich obowiązków służbowych, co nie licuje z godnością urzędu sędziego, którego obowiązkiem jest stanie na straży prawa.

2) Ogłoszenie orzeczenia odmiennej treści od sporządzonego na piśmie, zwłaszcza w zakresie tak podstawowej kwestii jak wymiar kary pozbawienia wolności, stanowi rażąco obrazę przepisów prawa procesowego. Wymaganie prawidłowego sporządzania i ogłaszania orzeczeń sądowych należy do podstawowych i elementarnych wymagań stawianych każdemu sędziemu. Jakakolwiek rozbieżność w tym zakresie świadczy o lekceważeniu norm prawa procesowego, co nie może być w żaden sposób tolerowane i traktowane z pobłażliwością.

Przewodniczący: sędzia SN Marek Pietruszyński.

Sędziowie SN: Roman Sądej, Tadeusz Wiśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami obwinionej, Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2007 r., sygn. akt (...)

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przypisane obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego zachowania opisane w punktach 1 i 2 tego wyroku uznał za jedno przewinienie dyscyplinarne, o którym mowa w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tejże ustawy wymierzył obwinionemu sędziemu karę nagany, obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2007 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w punkcie 1 wyroku uznał obwinioną – sędziogo Sądu Rejonowego, za

winną przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że w okresie od dnia 28 stycznia 2005 r. do dnia 18 kwietnia 2006 r. jako sędzia i Przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Rejonowego: ingerowała w treść protokołów rozpraw w ten sposób, iż polecała protokolantom sporządzanie protokołów rozpraw oraz wyroków w sprawach karnych w ten sposób, by podpisy osób uprawnionych do ich podpisania znajdowały się na odrębnej kartce, przez co możliwa była zmiana treści protokołu i wyroku, po godzinach pracy usuwała protokoły sporządzone przez protokolantów, a następnie sama sporządzała i drukowała protokoły rozpraw na nowo w wyniku czego, co najmniej protokoły rozpraw w 40 sprawach karnych nie zostały podpisane przez protokolanta, w dniu 7 marca ogłosiła, w sprawie II K 865/04, wyrok skazujący oskarżonych Czesława L., Marka L. i Piotra L. na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, gdy tymczasem w wyroku sporządzonym na piśmie okazało się, że wymierzyła oskarżonym Markowi i Piotrowi L. po 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym sąd przyjął, że było to przewinienie mniejszej wagi i na podstawie art. 109 § 5 cytowanej ustawy odstąpił od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Ponadto, w punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną – sędzię Sądu Rejonowego za winną przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że w dniu 12 października 2005 r. pomimo stwierdzenia, iż wydany w dniu 30 listopada 2004 r. wyrok II K 417/04, wobec oskarżonego Adama U., nie jest prawomocny, zamiast natychmiastowego wycofania z zakładu karnego dokumentacji dotyczącej wykonania kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i wydania nakazu zwolnienia, wyznaczyła posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania wykonawczego w dniach 20 października i 7 listopada 2005 r., w wyniku czego w dniu 13 października 2005 r. wprowadzono karę tę do wykonania, a dopiero w dniu 30 grudnia 2005 r. zaprzestano jej wykonania z powodu wydanego w dniu 27 grudnia 2005 r. nakazu zwolnienia. Za to przewinienie wymierzył obwinionej karę upomnienia.

Odwołanie od tego wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji wniosła obwiniona, Minister Sprawiedliwości oraz Krajowa Rada Sądownictwa.

Obwiniona zaskarżyła wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w punkcie 2 odnośnie do wymiaru kary i wniosła o odstąpienie od jej wymierzenia. Wskazała, że orzeczona względem Adama U. kara pozbawienia wolności nie została wprowadzona do wykonania, gdyż kary wykonuje się według kolejności, a skazany odbywał w tym czasie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. W

ocenie obwinionej, zaistniała pomyłka została wyeliminowana w toku postępowania wykonawczego.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w punktach 1 i 2, w części dotyczącej orzeczeń o karze, na niekorzyść obwinionej. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 109 § 5 u.s.p. przez niezasadne przyjęcie, że przypisane w punkcie 1 wyroku przewinienie dyscyplinarne było przewinieniem mniejszej wagi, a w konsekwencji zastosowanie wobec obwinionej instytucji odstąpienia od wymierzenia kary. Ponadto, zaskarżonemu wyrokowi w punkcie 2 zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej upomnienia w stosunku do przypisanego przewinienia służbowego. Wskazując na te uchybienia, Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w punkcie 1 przez wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej nagany oraz o zmianę wyroku w punkcie 2 przez zaostrenie orzeczonej kary dyscyplinarnej upomnienia i wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej nagany.

Krajowa Rada Sądownictwa również zaskarżyła wyrok Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionej, w części dotyczącej orzeczenia o karze. W odwołaniu zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ocenie, że przypisane obwinionej w punkcie 1 przewinienie dyscyplinarne zawiera mniejszy stopień społecznej szkodliwości, uzasadniający zakwalifikowanie go jako przewinienia mniejszej wagi i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej, a także rażąco niewspółmierność wymierzonej obwinionej kary dyscyplinarnej w stosunku do przypisanego przewinienia w punkcie 2, nieodzwoiercedlającej w istocie stopnia społecznej szkodliwości i niespełniającej w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć. Wskazując na powyższe, Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec obwinionego sędziego łącznej kary dyscyplinarnej adekwatnej do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, z katalogu w art. 109 § 1 u.s.p. – nie mniejszej jednak niż kara przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Ustalony przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji stan faktyczny sprawy nie był przez żadną z odwołujących się stron kwestionowany, a wszystkie wniesione odwołania odnoszą się w zasadzie do orzeczonego wymiaru kary. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przyjmuje więc ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego za własne. Trzeba jednak wskazać, że Krajowa Rada Sądownictwa sformułowała w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji przez przyjęcie, że czyn obwinionej opisany w punkcie 1 wyroku stanowi przewinienie służbowe mniejszej wagi, co uzasadnia odstąpienie na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Zarzut ten odnosi się jednak w istocie rzeczy nie do ustalonego stanu faktycznego, czyli przebiegu zdarzeń objętych przypisanymi obwinionej przewinieniami, lecz do kwalifikacji prawnej tego stanu faktycznego i jego oceny. Kwestia ta wiąże się bezpośrednio z odstąpieniem przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji od wymierzenia kary za przewinienie opisane w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, stąd też podlegać ona będzie całościowej ocenie prawnej dokonanej przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności istnieje jednak potrzeba dokonania prawidłowej kwalifikacji prawnej czynów popełnionych przez obwinionego sędziego. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przyjął bowiem, że obwiniona sędzia Sądu Rejonowego dopuściła się dwóch przewinień dyscyplinarnych opisanych odpowiednio w punkcie 1 i 2 zaskarżonego wyroku, i w pierwszym punkcie odstąpił od wymierzenia kary, a w punkcie drugim natomiast orzekł karę upomnienia. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, kwalifikacja taka nie jest prawidłowa, ponieważ nie ma dostatecznej podstawy do kwalifikacji czynów popełnionych przez obwinioną jako osobnych przewinień służbowych, mimo że były one popełnione w podobny sposób i w zbliżonym czasie. Wszystkie one związane były z uchybieniami służbowymi o podobnym charakterze, polegały zaś na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa.

Wskazana kwestia związana jest z problematyką orzeczenia o karze w sytuacji, w której następuje skazanie za pozostające w zbiegu realnym i będące przedmiotem tego samego postępowania przewinienia dyscyplinarne. Problematyka ta na gruncie postępowania dyscyplinarnego przedstawia się jako wysoce sporna. O ile bowiem na podstawie art. 128 u.s.p. w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania karnego, o tyle brak jest regulacji, która pozwalałaby na zastosowanie w tym postępowaniu przepisów Kodeksu karnego, w tym także instytucji kary łącznej. Niemniej jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego dominuje pogląd o konieczności odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów podstawowych instytucji prawa karnego materialnego, zwłaszcza oparcia zasad odpowiedzialności karnej na zasadzie winy, dokonywania oceny zarzucanego sędziemu przewinienia dyscyplinarnego w kontekście stopnia społecznej szkodliwości, a także uwzględniania okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną oraz zasad wymiaru kary wskazanych w art. 53 k.k. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego dominuje pogląd o niedopuszczalności stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym instytucji kary łącznej (por. wyrok Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 12 maja 1999 r., WSD RN 2/99; oraz wyrok Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 1 grudnia 1999 r., WSD 11/99). Pogląd ten podziela także Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie. Z tego zatem

względu zawarty w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa wniosek o wymierzenie obwinionemu sędziemu kary łącznej za popełnione przewinienia dyscyplinarne nie może zasługiwać na uwzględnienie.

Odrzucając pogląd o dopuszczalności stosowania w sprawach dyscyplinarnych instytucji kary łącznej, jednocześnie przyjmuje się, że dopuszczalna jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań, gdy wynikają one np. z jednego tytułu lub polegają na podobnym sposobie działania. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, w którym stwierdzono, że „różne zachowania (czyny) polegające na odmiennych sposobach działania (zaniechania), w innym czasie i miejscu powinny być kwalifikowane jako odrębne przewinienia służbowe, za które należy (w przypadku uznania winy) wymierzać odrębne kary dyscyplinarne (podobnie jak przy zbiegu przestępstw – art. 85 k.k.). Możliwa jest natomiast konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań, dokonanych w krótkich odstępach czasu (podobnie jak ciąg przestępstw – art. 91 k.k.). Nie jest więc prawidłowe przypisywanie jednego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na różnych zachowaniach, w różnym czasie i miejscu oraz wymierzanie za nie jednej kary dyscyplinarnej.”

Z tego względu należy przyjąć, że wszystkie czyny przypisane obwinionej, w tym również czyn opisany w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, który został dokonany w październiku 2005 r. a polegający – skrótowo ujmując - na stwierdzeniu prawomocności wyroku skazującego względem Adama U., mimo że wyrok ten był nieprawomocny, stanowiły zachowania podobne. Nie bez znaczenia jest także fakt, że zachowanie, o którym mowa w punkcie 2, miało miejsce w okresie, który obejmował czyny z punktu pierwszego wyroku (okres od 28 stycznia 2005 r. do 18 kwietnia 2006 r.). Ponadto zachowanie to było zbliżone, jeśli chodzi o sposób jego dokonania do zachowań przypisanych obwinionemu sędziemu w punkcie 1, takich jak: ingerowanie w treść protokołów rozpraw, usuwanie protokołów oraz ogłoszenie wyroku o odmiennej treści od treści wyroku pisemnego. Polegały one na oczywistej i rażącej obrazie przepisów o postępowaniu karnym. Wszystkie te zachowania w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wypełniały znamiona przewinienia służbowego, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p. Z tego względu Sąd Najwyższy zmienił kwalifikację prawną zarzuczanych obwinionej czynów na jedno przewinienie dyscyplinarne.

W związku z takim stanem rzeczy pozostaje jedynie poddać ocenie instancyjnej wymiar orzeczonej względem obwinionej kary dyscyplinarnej.

Co się tyczy tego zagadnienia, to nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko zawarte w odwołaniu obwinionej odnoszące się do wymiaru kary orzeczonej za przewinienie, o którym mowa w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. Nie można zgodzić

się z obwinioną, że kara upomnienia jest zbyt surowa, z tego względu, że kara pozbawienia wolności skazanego Adama U. nie została wprowadzona do wykonania ze względu na to, że odbywał on w tym czasie karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Kwestia ta wszak nie może mieć decydującego znaczenia dla oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości działania obwinionej. Przyjęcie przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny koncepcji jednego przewinienia służbowego, które polegało na szeregu zachowań obwinionej sprawia, że kara wymierzona przez Sąd Dyscyplinarny musi być adekwatna do wszystkich działań obwinionej i stopnia ich społecznej szkodliwości. Należy w pełni zgodzić się z zarzutami podniesionymi przez odwołujących – Ministra Sprawiedliwości i Krajową Radę Sądownictwa, że zachowania obwinionej są obarczone wysokim poziomem społecznej szkodliwości, polegającej przede wszystkim na naruszeniu autorytetu urzędu sędziowskiego wśród pracowników oraz narażeniu na szwank podstawowego dobra prawnego jakie stanowi wolność człowieka. Ponadto, zachowanie obwinionej polegające na wprowadzeniu do wykonania nieprawomocnego wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności oskarżonego Adama U. oraz późniejsze zwlekanie przy uchyleniu zaszłej pomyłki stanowią swoisty przejaw lekceważenia przez obwinioną swoich obowiązków służbowych, co nie licuje z godnością urzędu sędziego, którego obowiązkiem jest stanie na straży prawa.

Według Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zmiana kwalifikacji prawnej czynów przypisanych obwinionej sprawia, że nie jest możliwe uznanie, iż zachowania jej stanowiły wypadek mniejszej wagi. Zasadne jest więc stanowisko skarżącego – Ministra Sprawiedliwości, że zaskarżone orzeczenie, zwłaszcza w punkcie 1 razi łagodnością podejścia wobec obwinionej, zwłaszcza w kontekście stopnia szkodliwości zachowania sędziego dla dobra służby, potrzeby kształtowania w społeczeństwie wizerunku sędziego jako osoby bezwzględnie przestrzegającej przepisów prawa. Dotyczy to w szczególności faktu ogłoszenia wyroku skazującego trzech oskarżonych na kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności, gdy tymczasem w pisemnej wersji wyroku wymierzona kara w odniesieniu do dwóch oskarżonych była karą ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Zachowanie takie nie może być samo w sobie uznane – na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. – za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, tym bardziej, że doszło do kompleksowej oceny wszystkich czynów przypisanych obwinionej. Prawidłowość czynności sędziego musi się odnosić w pierwszej kolejności do prawidłowego sporządzania i ogłaszania wyroków, które stanowią najważniejsze czynności procesowe w każdym postępowaniu sądowym. Ogłoszenie orzeczenia odmiennej treści od sporządzonego na piśmie, zwłaszcza w zakresie tak podstawowej kwestii jak wymiar kary pozbawienia wolności, stanowi rażącą obrazę przepisów prawa procesowego. Wymaganie prawidłowego sporządzania i ogłaszania orzeczeń sądowych należy do podstawowych i elementarnych wymagań

stawianych każdemu sędziemu. Jakakolwiek rozbieżność w tym zakresie świadczy o lekceważeniu norm prawa procesowego, co nie może być w żaden sposób tolerowane i traktowane z pobłażliwością. Z tego względu, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zasadne są odwołania złożone na niekorzyść obwinionej, a w których zarzuca się, że czyn opisany w punkcie pierwszym wyroku nie może być uznany za wypadek mniejszej wagi. Tym bardziej, jak to już zaznaczono, nie ma podstawy do uznania, że wypadek taki ma miejsce, skoro Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny potraktował zachowania obwinionej opisane w obu punktach zaskarżonego wyroku jako jedno przewinienie dyscyplinarne.

Konkludując, orzeczona wyłącznie za drugi z przypisanych obwinionej w wyroku Sądu pierwszej instancji czyn kara upomnienia jest niewspółmiernie łagodna w stosunku do jego wagi. Zachowanie obwinionej nie było jednorazowe ani incydentalne, gdyż składało się na nie szereg czynów i zaniechań w wykonywaniu funkcji sędziego w okresie przekraczającym jeden rok.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, karą, która spełni cele stawiane postępowaniu dyscyplinarnemu będzie kara nagany. Nie można zatem zgodzić się z wnioskiem Krajowej Rady Sądownictwa, że orzeczona kara powinna polegać na przeniesieniu na inne miejsce służbowe, a ewentualnie nawet być karą wyższą. Nie mogą bowiem pozostawać tu poza oceną również okoliczności łagodzące. W pierwszej kolejności należy wskazać na ciężkie warunki pracy obwinionej w Sądzie Rejonowym (znaczny wpływ spraw, konieczność odbywania w każdym tygodniu licznych sesji i posiedzeń oraz orzekanie przez obwinioną przez dłuższy czas jako jedyny sędzia w Wydziale), które sprawiły, że ryzyko popełnienia błędu przy wykonywaniu czynności było duże. Na okoliczność tę wskazuje także ustalenie, że obwiniona wielokrotnie zawiadamiała na piśmie Prezesa Sądu, że obsada Wydziału była niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Należy poza tym uwzględnić dotychczasowy przebieg służby obwinionej, z którego wynika, że wywiązywała się ona ze swoich obowiązków w sposób co najmniej zadawalający. Na korzyść obwinionej przemawia również okoliczność, że przyznała się ona do popełnienia pomyłki w przypadku wadliwego ogłoszenia treści wyroku skazującego oraz, że ostatecznie wydała nakaz zwolnienia oskarżonego Adama U. z zakładu karnego, przez co oskarżony nie został pozbawiony wolności wbrew przepisom ustawy.

Biorąc to wszystko pod rozwagę należy przyjąć, że kara nagany będzie karą odpowiednią do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów przypisanych obwinionej, a jednocześnie kara ta stanowić będzie dla niej dostateczną przestrożę na przyszłość. Wymierzona kara spełnia też wymagania związane z prewencją ogólną, w tym wobec innych osób związanych z pełnieniem funkcji w wymiarze sprawiedliwości.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w sentencji.